Krajobrazy – Trubadurzy

La la la
Woła mnie, woła mnie jesienią
Wiatr od Połonin, od Wetliny
Dęby jak koral się czerwienią
W zgubionych listach od dziewczyny
Stromo ścieżkami pnie się Otryt
Świerki w obłoków patrzą lustro
Wrzesień od rannej rosy mokry
Okrywa pola białą chustą
Rwącym strumieniem niebo płynie
Przyszłość przeszłości nie pamięta
Ponad drogami i w dolinie
Echa kołacze się kolęda
La la la
Woła mnie, woła mnie jesienią
Wiatr od Połonin, od Wetliny
Tylko zgubionych listów nie mam
I chyba nie mam już dziewczyny
Tylko zgubionych listów nie mam
I chyba nie mam już dziewczyny
Tylko zgubionych listów nie mam
I chyba nie mam już dziewczyny
La la la

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych